

AS 2017: WARMATE Z UKRAIŃSKIMI GŁOWICAMI [FOTO]

Czernichowskie Zakłady Radiotechniczne „CzeZaRa” przygotowały wraz z firmą Praktika wersje systemów bezzałogowych Warmate i FlyEye polskiej Grupy WB z ruchomymi stanowiskami kierowania na pojazdach Kozak-2M. Równocześnie „CzeZaRa” pokazała również na wystawie Arms and Security 2017 w Kijowie rodzinę własnych głowic dla bezzałogowców Warmate. Obejmuje ona cztery typu ładunków bojowych: odłamkowe, burzące, kumulacyjne i zapalające.

Koncern „CheZaRa” zaprezentował na swoim stoisku dwie maszyny rodziny Kozak-2M produkowane przez koncern Praktika. Są to opancerzone pojazdy terenowe o zwiększonej odporności na wybuchy, które zostały przyjęte na uzbrojenie Gwardii Narodowej i służb mundurowych Ukrainy. Kozak-2M1 i M2 różnią się uzbrojeniem i wyposażeniem nadwozia. Oba dysponują zabezpieczeniem klasy STANAG 4569 poziomu III, zapewniającym ochronę przed pociskami przeciwpancernymi 7,62x51 NATO, natomiast wzmocniony kadłub chroni przed wybuchem ekwiwalentu 8 kilogramów trotylu. Napęd stanowi silnik o mocy 279 KM.

Jeden z pojazdów wyposażony był w zdalnie sterowany moduł uzbrojenia z kaemem 12,7 mm, natomiast drugi bardziej tradycyjnie – w wieżę z karabiny maszynowe 14,5 mm i 7,62 mm oraz granatnik 30 mm.



W obu pojazdach Kozak-2M zainstalowano stanowiska kierowania bezzałogowcami FlyEye i Warmate oraz systemy łączności Fonet produkcji WB Group. Oba typy dronów są od pewnego czasu obecne na Ukrainie i oferowane siłom zbrojnym wspólnie przez koncern CheZaRa i Grupę WB. Maszyny FlyEye są wykorzystywane na Ukrainie od marca 2015 roku i wylatały już ponad tysiąc godzin. Maszyny uderzeniowe Warmate również są dostarczane przez koncern WB Gropu, m.in. na mocy podpisanej podczas tegorocznego MSPO umowy z koncernem Ukroboronprom. Warmate ma masę startową 5 kg, rozpiętość skrzydeł 1,4 m i 1,1 m długości. Na dystansie 10 km może operować do 30 minut z prędkością maksymalną do 80 km/h.

Czytaj też: [MSPO 2017: Polskie drony uderzeniowe lecą na Ukrainę](#)

Co ciekawe, o ile same płatowce pochodzą z Polski, to głowice oferowane siłom zbrojnych Ukrainy zostały opracowane i produkowane są przez firmę z Czernichowa. Pod względem konstrukcyjnym są one zbliżone do głowic opracowanych przez WITU dla maszyn Warmate i Dragonfly. Wersje opracowane przez koncern „CheZaRa” początkowo były bardzo zbliżone do polskich, natomiast obecna ich generacja posiada nieco bardziej wydłużony, aerodynamiczny kształt i obiektyw kamery o większej średnicy, co jest dobrze widoczne na zdjęciach. Masa głowicy została zwiększona i wynosi powyżej 1 kg. W przypadku głowicy burzącej, zgodnie z informacjami producenta, jest to ponad 1400 gramów.



Głowice produkcji ukraińskiej dla bezzałogowców typu Warmate. Fot. J.Sabak

Dostępne są głowice ćwiczebne oraz cztery warianty bojowe ukraińskich głowic: burząca, odłamkowo-burząca, zapalająca oraz kumulacyjna. Zgodnie z danymi producenta głowice odłamkowe i odłamkowo-burzące posiadają większe pole rażenia niż polska głowica GO-1/2, natomiast penetracja wersji kumulacyjnej jest niższa i wynosi 120 mm (dla polskiej GK-1 HEAT jest to ponad 150 mm). Głowica zapalająca posiada pole rażenia około 8 metrów i uzyskuje temperaturę 2 tys. stopni Celsjusza.

Bezzałogowce uderzeniowe są oferowane w ramach systemu „Sokół”, który obejmuje pojazd Kozak-2M ze stanowiskiem kontroli wyposażony w jeden bsl FlyEye i trzy maszyny Warmate.

Czytaj też: [Test polsko-ukraińskiego systemu dronów uderzeniowych „Sokół”](#)